

Protesty studenckie w Londynie i Manchesterze

31 stycznia 2011

✖ WIELKA BRYTANIA. Kilkanaście tysięcy studentów wspieranych przez związkowców z sektora usług publicznych i organizacje lewicowe wzięło udział w sobotnich protestach przeciwko reformie systemu edukacji i cięciom w wydatkach socjalnych w Londynie i Manchesterze. Część uczestników londyńskiej manifestacji wzięła udział w wieczornym wiecu solidarnościowym z rewolucją w Egipcie pod ambasadą tego kraju. W Manchesterze protestujący studenci zakłócili przemówienie prezydenta ugodowej Narodowej Unii Studentów Aarona Nortmana, który musiał uciekać z mównicy przed protestującymi. W tym samym mieście doszło też do starć protestujących z policją.

Uczestnicy londyńskiego marszu, który zgromadził około 10 000 osób zgromadzili się na Malet Street, skąd w eskorcie policji przeszli przez Trafalgar Square w kierunku dzielnicy rządowej. W okolicy placu stacjonowały oddziały prewencji londyńskiej policji, która nie została jednak ostatecznie użyta przeciwko protestującym. Z Trafalgar Square marsz przeszedł pod siedzibą rządu na plac przed Parlamentem, a następnie pod zdemolowaną przez studentów w listopadzie tego roku siedzibę Partii Konserwatywnej na Millbank.

Tym razem maszerujący minęli jednak siedzibę rządzącej partii, z zabarykadowanymi oknami i pilnowaną przez policyjny kordon, bez zatrzymywania się, a następnie skierowali się w stronę dworca kolejowego Victoria i pod ambasadę Egiptu. Wobec informacji o gromadzących się w okolicach znacznych siłach policji organizatorzy marszu zdecydowali się ostatecznie na przejście w kierunku Oxford Street i handlowej dzielnicy Londynu. Na Oxford Street protest rozdzielił się na wiele kilkusetosobowych grup, z których część zdecydowała się

zawrócić pod ambasadę Egiptu (ostatecznie odbył się tam protest z udziałem około 1000 osób), część próbowała atakować sklepy, należące do unikających płacenia podatków korporacji, część zablokowała na kilka minut strategiczne skrzyżowanie Oxford Circus a większość stopniowo się rozeszła. Priorytetem zastosowanej przez protestujących taktyki było uniemożliwienie policji zamknięcia marszu w kotle, oraz generalne unikanie konfrontacji.

Ostatecznie policja zatrzymała 5 osób (inne źródła mówią o 16 aresztowanych w Manchesterze i 6 zatrzymanych w Londynie – przypis WM).

Komentatorzy anarchistyczni w Wielkiej Brytanii zwracają uwagę na zmianę charakteru studenckich protestów po zamieszkach i starciach z policją, jakimi kończyły się studenckie marsze jesienią zeszłego roku. Unikanie ataków na rządową, partyjną i korporacyjną własność tłumaczone jest przyjętą przez organizującą studenckie marsze Narodową Kampanię Przeciwko Opłatom i Cięciom NCAFC polityką poszerzenia bazy protestów o mainstreamowe związki zawodowe. Póki co jednak, podczas ostatniego marszu deklaracje liderów dwu central związkowych, UNITE i GMB o poparciu studenckich postulatów nie przełożyły się na udział w samym marszu większych grup pracowników sfery budżetowej.

Zdjęcie: [Michael Findlay](#)

Źródło: [Czarny Sztandar](#)